

Sygn. akt VIII C 437/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 grudnia 2021 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi VIII Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: Asesor sądowy Justyna Stelmach

Protokolant: sekr. sąd. Katarzyna Górniak

po rozpoznaniu w dniu 19 listopada 2021 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa A. L.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę 61.094,64 złotych

1. zasądza od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz A. L. kwotę 52.974,64 zł (pięćdziesiąt dwa tysiące dziewięćset siedemdziesiąt cztery złote sześćdziesiąt cztery grosze) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od następujących kwot:

a) od kwoty 42.897,09 zł (czterdzieści dwa tysiące osiemset dziewięćdziesiąt siedem złotych dziewięć groszy) od dnia 26 czerwca 2019 roku do dnia zapłaty,

b) od kwoty 10.077,55 zł (dziesięć tysięcy siedemdziesiąt siedem złotych pięćdziesiąt pięć groszy) od dnia 28 października 2021 roku do dnia zapłaty;

2. oddala powództwo w pozostałej części;

3. zasądza od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz A. L. kwotę 7.041,44 zł (siedem tysięcy czterdzieści jeden złotych czterdzieści cztery grosze) tytułem zwrotu kosztów procesu wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od tej kwoty od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty;

4. obciąża stronę pozwaną obowiązkiem zwrotu na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego dla Łodzi - Widzewa w Łodzi kwoty 1069,83 zł (jeden tysiąc sześćdziesiąt dziewięć złotych osiemdziesiąt trzy grosze) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych, przy czym kwotę 65,32 zł (sześćdziesiąt pięć złotych trzydzieści dwa grosze) nakazuje pobrać z zaliczki uiszczonej przez stronę pozwaną w dniu 12 stycznia 2021 roku;

5. obciąża powoda obowiązkiem zwrotu na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego dla Łodzi - Widzewa w Łodzi kwoty 159,86 zł (sto pięćdziesiąt dziewięć złotych osiemdziesiąt sześć groszy) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sygn. akt VIII C 437/20

UZASADNIENIE

W dniu 29 kwietnia 2020 roku powód A. L., reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, wytoczył przeciwko Powszechnemu Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Spółce Akcyjnej z (...) w W. powództwo o zapłatę kwoty 51.017,09 zł tytułem częściowego odszkodowania z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 20 kwietnia 2019 roku do dnia zapłaty, ponadto wniósł o zasądzenie zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pełnomocnik wskazał, iż w dniu 26 marca 2019 roku we W. w wyniku zdarzenia drogowego został uszkodzony pojazd marki B. (...) o nr rej. (...), należący do powoda. Sprawca kolizji miał zawartą umowę ubezpieczenia OC z pozwanym towarzystwem ubezpieczeń. Powód zgłosił szkodę pozwanemu, który wdrożył postępowanie likwidacyjne prowadząc je pod nr (...). Pozwany uznał swoją odpowiedzialność za przedmiotową szkodę i decyzją z dnia 19 kwietnia 2019 roku przyznał odszkodowanie w wysokości 89.020,27 zł, na którą składały się następujące kwoty: 88.670,27 zł tytułem kosztów naprawy oraz 350 zł tytułem kosztów holowania pojazdu.

Powód, uznając przyznane odszkodowanie za zaniżone, zlecił sporządzenie prywatnej kalkulacji naprawy, zgodnie z którą koszt naprawy uszkodzonego pojazdu wynosił 131.567,36 zł.

Powód w związku z doznaną szkodą w dniu 29 marca 2019 roku zawarł z (...) Sp. z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. umowę najmu pojazdu zastępczego z dzienną stawką czynszu w kwocie 290 zł. W związku z powyższym została wystawiona faktura VAT nr (...) na kwotę 8.120 zł, która została w całości zapłacona przez powoda.

Powód przedstawił pozwanemu w dniu 25 czerwca 2019 roku kosztorys prywatny oraz fakturę VAT. Pozwany w odpowiedzi przedstawiony kosztorys zaakceptował w całości oraz zadeklarował dopłatę kwoty stanowiącej różnicę pomiędzy wysokością kosztów naprawy pojazdu wskazaną w kosztorysie prywatnym a kwotą przyznaną powodowi, wskazując, że dopłata nastąpi po przedstawieniu faktury potwierdzającej naprawę. Pozwany nie dokonał na rzecz powoda dopłaty pozostałej należnej powodowi kwoty.

Pismem z dnia 20 stycznia 2020 roku powód wezwał pozwanego do zapłaty na jego rzecz pozostałej kwoty. W odpowiedzi na powyższe pozwany pismem z dnia 17 lutego 2020 roku podtrzymał dotychczasowe stanowisko.

(pozew k. 5-10)

W odpowiedzi na pozew pozwany, reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, wniósł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powoda zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu pełnomocnik wskazał, iż dokonał weryfikacji kosztów naprawy do wysokości średnich cen części i usług danego rodzaju obowiązujących na rynku lokalnym i zakwestionował wysokość szkody w odniesieniu do kosztów naprawy ponad wypłacone kwoty. Odnosząc się do wynajmu pojazdu, pozwany zakwestionował powstanie szkody co do zasady jak i wysokości, a ponadto podniósł brak związku przyczynowego pomiędzy szkodą a najmem.

(odpowiedź na pozew k. 40-41)

Na rozprawie w dniu 11 sierpnia 2020 roku powód zobowiązany do osobistego stawiennictwa nie stawił się, prawidłowo zawiadomiony o terminie rozprawy. Pełnomocnik powoda podtrzymał dotychczasowe stanowisko w sprawie.

(protokół rozprawy k. 65)

Pełnomocnik powoda złożył pismo zawierające rozszerzenie powództwa, domagając się zasądzenia od pozwanego łącznej kwoty 61.094,64 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od kwoty 51.017,09 zł od dnia 20 kwietnia 2019 roku do dnia otrzymania przez pozwanego pisma stanowiącego rozszerzenie powództwa oraz od kwoty 61.094,64 zł od dnia otrzymania przez pozwanego pisma stanowiącego rozszerzenie powództwa do dnia zapłaty

(pismo procesowe k. 197-198)

Do końca postępowania stanowiska stron nie uległy zmianie.

(protokół rozprawy k. 201-202, k. 206)

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 26 marca 2019 roku we W. doszło do zdarzenia drogowego, w wyniku którego uszkodzony został należący do A. L. samochód marki B. (...) o nr rej. (...). Sprawca zdarzenia posiadała ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym Towarzystwie (...).

Powód w dniu 29 marca 2019 roku zgłosił szkodę ubezpieczycielowi sprawcy. Pozwany wdrożył postępowanie likwidacyjne, w toku którego poinformował powoda o możliwości najmu pojazdu zastępczego o podobnej klasie na czas naprawy uszkodzonego pojazdu lub na czas niezbędny do zakupu innego pojazdu, wskazując jednocześnie akceptowalne stawki dobowe najmu oraz podając telefon kontaktowy.

Pozwany na podstawie sporządzonej przez siebie kalkulacji naprawy nr (...) ustalił wartość szkody na kwotę 88.670,27 zł tytułem odszkodowania oraz przyznał kwotę 350 zł tytułem holowania. Pismem z dnia 23 kwietnia 2019 roku pozwany poinformował powoda o przyznaniu odszkodowania w w/w kwocie.

(decyzja k. 14, kalkulacja k. 44-53, okoliczności bezsporne, z akt szkody na płycie CD k. 60: druk zgłoszenia szkody)

Nie zgadzając się z ustaloną przez ubezpieczyciela wartością szkody powód zlecił wykonanie prywatnej ekspertyzy, na gruncie której, koszt naprawy pojazdu marki B. (...) o nr rej. (...) został ustalony na kwotę 131.567,36 zł.

(kalkulacja nr (...) k.15-24)

Powód zawarł z (...) Sp. z o.o. w W. umowę najmu pojazdu zastępczego, na mocy której wynajął samochód marki B. za stawkę 290 zł.

Pojazd zastępczy powód użytkował 28 dni. (...) Sp. z o.o. w W. wystawił w dniu 29 marca 2019 roku fakturę VAT nr (...) na kwotę 8.120 zł. Powód uiścił należność wynikającą z faktury w całości.

(kserokopia faktury k. 25, okoliczności bezsporne)

W wiadomości email z dnia 25 czerwca 2019 roku pozwany poinformował powoda, że przesłany przez niego prywatny kosztorys został zaakceptowany w całości.

Pozwany nawiązując do żądania powoda do zwrotu kosztów najmu pojazdu zastępczego i przesłanej faktury wskazał, że niezbędne jest przedłożenie umowy wynajmu oraz protokołu zdawczo-odbiorczego.

(wydruk poczty elektronicznej k. 26, w aktach szkody na płycie CD: pismo)

Pismem z dnia 20 stycznia 2020 roku powód wezwał pozwanego do zapłaty w terminie 5 dni kwoty 50.667,09 zł tytułem brakującej części odszkodowania z tytułu kosztów naprawy wskazując, że na powyższą kwotę składa się kwota 50.667,09 zł stanowiąca różnicę pomiędzy kwotą wypłaconą w toku postępowania likwidacyjnego a rzeczywistym kosztem naprawy wskazanym w prywatnej kalkulacji naprawy oraz kwota 8.120 zł z tytułu kosztów najmu.

W odpowiedzi na powyższe pismem z dnia 17 lutego 2020 roku pozwany podtrzymał stanowisko w sprawie nie znajdując podstaw do dopłaty odszkodowania.

(pismo wraz z dowodem nadania k. 27-29, decyzja k. 30-31)

Uzasadniony koszt naprawy samochodu B. (...) nr rej. (...) po uszkodzeniu w dniu 26 marca 2019 roku uwzględniając zasadę odtworzenia jego cech technicznych i estetycznych w sposób pozwalający udzielić gwarancji na taką naprawę,

przy zastosowaniu stawki za roboczogodzinę 110 zł netto (nie wyższej niż średnia stawka obserwowana w tym okresie w regionie (...)- 120 zł netto) i cen części gwarantujących skuteczność naprawy (które to czynniki są elementami wpływającymi na ekonomiczność naprawy bez konieczności dokonania w nieodległym czasie poprawek i odpowiedniej trwałości części użytych w naprawie) wynosił 132.344,91 zł.

W praktyce warsztatowej za zasadne uznaje się koszty odbudowy pojazdu na częściach takich jakie uległy uszkodzeniu.

Według realiów rynkowych wartość pojazdu uszkodzonego (po przeprowadzonych naprawach blacharsko lakierniczych) jest niższa niż takiego samego pojazdu zmontowanego przy użyciu części fabrycznych, wcześniej nie uszkodzonych. W ocenie biegłego każda naprawa powypadkowa, blacharsko-lakiernicza, powoduje obniżenie wartości handlowej pojazdu a nie jego wzrost. W realiach handlu pojazdami żadna naprawa (nawet wykonana w serwisie autoryzowanym i przy użyciu części oryginalnych) blacharsko-lakiernicza nie powoduje wzrostu wartości rynkowej takiego pojazdu- każdy pojazd przechodzący naprawy powypadkowe jest niżej ceniony, niż taki sam pojazd wcześniej nienaprawiany.

Wiek pojazdu nie ma wpływu na możliwość zastosowania w naprawie części oryginalnych. Brak jest podstaw do uznania, że części inne niż oryginalne, które mogłyby być użyte do naprawy przedmiotowego pojazdu spowodują, że naprawa pojazdu z ich użyciem przywróciłaby wszystkie cechy takie jakie miał on będąc zmontowanym z części oryginalnych, brak jest bowiem certyfikatów potwierdzających, że te części spełniają normy producenta pojazdu.

Szacunkowa wartość rynkowa pojazdu wynosiła 333.800 zł. Szacunkowa wartość rynkowa przedmiotowego pojazdu w stanie uszkodzonym ustalona metodami matematycznymi uwzględniająca rozmiar uszkodzeń i koszty naprawienia pojazdu wynosiła 213.500 zł. Różnica wartości pojazdu przed i po szkodzie wynosi 120.300 zł brutto.

Utrata wartości handlowej przedmiotowego pojazdu przy założeniu, że został on naprawiony w sposób zgodny z technologią naprawy producenta i przy użyciu części oryginalnych ustalona metodami matematycznymi wynosiła 9.300 zł.

W realiach rynkowych pojazd tak nowy jak przedmiotowy, posiadający możliwe do identyfikacji ślady napraw powypadkowych traci w stosunku do takich samych pojazdów, ale bez wcześniejszych uszkodzeń nie mniej jak 10%, czyli około 33.380 zł.

Uwzględniając realia warsztatowe lokalnego rynku napraw pojazdów powypadkowych w ocenie biegłego obserwowane na rynku stawki za roboczogodzinę prac blacharsko-lakierniczych zawierały się w zakresie od 100 do 160 zł netto w firmach nie posiadających autoryzacji producenta pojazdu, wyposażonych odpowiednio w komorę lakierniczą czy ramę pomiarowo naprawczą, serwisy autoryzowane stosowały stawki 140-200 zł netto. Mając powyższe na uwadze stawki na poziomie 110 zł/rbg netto dla napraw blacharsko-lakierniczych stanowią stawki umiarkowane i mieszczą się wśród stawek stosowanych na rynku lokalnym tj. w Ł. i okolicach z czasu powstania szkody. Powyższe stawki są odpowiednie dla zakresu oraz stopnia trudności napraw uszkodzeń powstałych w przedmiotowym zdarzeniu.

(pisemna opinia biegłego sądowego k. 71-110, opinia uzupełniająca k.165-168)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił bądź jako bezsporny, bądź na podstawie dowodów z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, których prawdziwości ani rzetelności ich sporządzenia nie kwestionowała żadna ze stron.

Dokonując ustaleń faktycznych Sąd oparł się ponadto na opinii biegłego sądowego M. S.. Oceniając opinię biegłego sądowego, Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania zawartych w jej treści wniosków, opinia ta była bowiem rzetelna, jasna, logiczna oraz w sposób wyczerpujący objaśniająca budzące wątpliwości kwestie. Ostatecznie opinia biegłego nie była kwestionowana przez strony procesu.

Sąd pominął dowód z przesłuchania powoda albowiem dowód ten był nieistotny dla rozstrzygnięcia sprawy. Należy zwrócić uwagę, iż przebieg zdarzenia i szkody wyrządzonej w wyniku zdarzenia, przebieg postępowania

likwidacyjnego, czy też wypłata odszkodowania przez pozwanego były między stronami bezsporne, nadto okoliczności te ustalono na podstawie innych dowodów (np. dowodów z dokumentów zawartych w aktach szkodowych). Nadto sam fakt zawarcia umowy najmu przez powoda nie był kwestionowany. Kwestionowana była natomiast sama zasadność najmu pojazdu, bowiem a na tę okoliczność nie zgłoszono żadnych wniosków dowodowych.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo było zasadne w części.

W myśl przepisu art. 822 § 1 k.c., przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Zaś zgodnie z art. 34 ust. 1 ustawy, zakład ubezpieczeń zobowiązany jest do wypłaty odszkodowania z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Ubezpieczyciel odpowiada w granicach odpowiedzialności sprawcy szkody – odpowiada za normalne następstwa działania bądź zaniechania, z którego szkoda wynikła. Wysokość odszkodowania winna odpowiadać rzeczywistym, uzasadnionym kosztom usunięcia skutków wypadku, ograniczona jest jedynie kwotą określoną w umowie ubezpieczenia (art. 824 § 1 k.c., art. 36 ustawy).

Ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu (art. 35 ustawy).

Zakład ubezpieczeń w ramach odpowiedzialności gwarancyjnej wynikającej z umowy ubezpieczenia przejmuje obowiązki sprawcy wypadku. Odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń nie może wykraczać poza granice odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem, ale również nie może być mniejsza niż wynikła na skutek ruchu pojazdu mechanicznego szkoda. W sferze odpowiedzialności odszkodowawczej podstawowym założeniem wszelkich rozważań jest z reguły zasada pełnego odszkodowania. Wynika z niej, że wszelka szkoda wyrządzona przez posiadacza lub kierowcę pojazdu mechanicznego, powinna być w świetle obowiązujących przepisów prawa pokrywana przez zakład ubezpieczeń w ramach obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej.

Poszkodowany w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczeń bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń (art. 19 ust. 1 ustawy, art. 822 § 4 k.c.).

W przedmiotowej sprawie bezspornym między stronami był fakt zaistnienia zdarzenia komunikacyjnego z dnia 26 marca 2019 roku, w wyniku którego uszkodzony został samochód marki B. (...) o nr rej. (...). Do zdarzenia drogowego doszło z winy osoby ubezpieczonej w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym Towarzystwie (...). Przedmiotem sporu nie była zatem zasada odpowiedzialności pozwanego za przedmiotową szkodę.

Odszkodowanie za szkodę powstałą na skutek zdarzenia komunikacyjnego ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierowcy pojazdu mechanicznego (sprawcy szkody). Przy czym dla ustalenia granic odpowiedzialności cywilnej sprawcy szkody koniecznym jest odwołanie się do podstawowych zasad przewidzianych przepisami kodeksu cywilnego (art. 361 i art. 363 § 2 k.c.).

Reguła wyrażona w przepisie art. 361 § 1 k.c. stanowi, że zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Stosownie zaś do § 2 przepisu art. 361 k.c. naprawienie szkody obejmuje straty, jakie poszkodowany poniósł, a także korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby nie wyrządzono mu szkody. W myśl przepisu art. 363 § 2 k.c. jeżeli naprawienie szkody ma nastąpić w pieniądzu, wysokość odszkodowania powinna być ustalona według cen z daty ustalenia odszkodowania, chyba że szczególne okoliczności wymagają przyjęcia za podstawę cen istniejących w innej chwili. W tym miejscu wskazać należy, że w

warunkach gospodarki rynkowej dla obrotu towarowego decydujące znaczenie mają reguły ekonomiczne podaży i popytu, a więc rynek, dlatego też bezsprzecznie podstawą przy obliczaniu wysokości odszkodowania powinny być ceny rynkowe.

Zgodnie z przyjętym zarówno w doktrynie jak i w orzecnictwie poglądem pod pojęciem szkody należy rozumieć różnicę pomiędzy stanem majątku poszkodowanego, jaki zaistniał po zdarzeniu wywołującym szkodę, a stanem tego majątku, jaki istniałby, gdyby nie doszło do zdarzenia szkodzącego (tzw. dyferencyjna metoda ustalania szkody). W odniesieniu do szkody komunikacyjnej jest to w praktyce różnica pomiędzy wartością, jaką pojazd przedstawiał w chwili wypadku, a jego wartością po wypadku (por. m.in. wyrok SA w Warszawie z dnia 20 listopada 2014 roku, I Aca 685/14, LEX). Co do zasady wysokość odszkodowania winna odpowiadać kosztom usunięcia wskazanej wyżej różnicy w wartości majątku poszkodowanego (kosztom naprawy uszkodzonego pojazdu). Podmiot odpowiedzialny jest zobowiązany zwrócić poszkodowanemu wszelkie celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki poniesione w celu przywrócenia poprzedniego stanu samochodu, do których należy zaliczyć w zasadzie także koszt nowych części i innych materiałów (por. wyrok SN z dnia 20 października 1972 roku, II CR 425/72, OSNCP 1973, nr 6, poz. 111). Wyjaśnienia wymaga ponadto, że zgodnie z ugruntowanym orzecnictwem Sądu Najwyższego (por. m.in. wyrok z dnia 12 kwietnia 2018 roku, II CNP 43/17, L.; postanowienie z dnia 12 stycznia 2006 roku, III CZP 76/05, L.), koszt naprawy uszkodzonego w wypadku komunikacyjnym pojazdu, nieprzewyższający jego wartości sprzed wypadku, nie jest nadmierny w rozumieniu art. 363 § 1 k.c. Wyrażając ten pogląd Sąd Najwyższy przypominał, że w odniesieniu do ubezpieczenia OC zastosowanie znajduje zasada pełnego odszkodowania, przy czym suma pieniężna wypłacona przez ubezpieczyciela nie może być wyższa od poniesionej szkody.

W oparciu o opinię biegłego sądowego Sąd ustalił, że uzasadniony koszt naprawy samochodu marki B. (...) nr rej. (...) uszkodzonego w wyniku opisanego powyżej zdarzenia komunikacyjnego z dnia 26 marca 2019 roku, uwzględniając zasadę odtworzenia jego cech technicznych i estetycznych w sposób pozwalający udzielić gwarancji na taką naprawę, przy zastosowaniu stawki za roboczogodzinę 110 zł netto i cen części gwarantujących skuteczność naprawy wynosi 132.344,91 zł. Biegły jednoznacznie wskazał, iż kwota ta pozwala na pełne przywrócenie uszkodzonego pojazdu do stanu sprzed kolizji zarówno pod względem walorów estetycznych, funkcjonalnych jak i technicznych. Dodatkowo wskazał, że utrata wartości handlowej przedmiotowego pojazdu przy założeniu, że został on naprawiony w sposób zgodny z technologią naprawy producenta i przy użyciu części oryginalnych wynosi 9.300 zł.

Godzi się przypomnieć, że poszkodowany ma możliwość naprawy uszkodzonego samochodu w warsztacie autoryzowanym przez producenta pojazdu, z korzystania usług, którego nie można w żadnym razie pozbawić poszkodowanego. Poszkodowany, w tym także poszkodowany właściciel pojazdu używanego, ma prawo wyboru zarówno miejsca, w którym zostanie przeprowadzona naprawa jego pojazdu jak i zastosowanych elementów oraz materiałów. Pokrzywdzony nie ma przy tym obowiązku poszukiwania sprzedawcy oferującego części najtaniej (por. wyrok SN z dnia 25 kwietnia 2002 roku, I CKN 1466/99, OSNC 2003/5/64). Odmienne stanowisko skutkowałoby w zasadzie przerzuceniem częściowo ciężaru przywrócenia rzeczy do stanu poprzedniego na poszkodowanego. Zaś do takiego obciążenia poszkodowanego skutkami zawinionego działania sprawcy szkody lub innej osoby odpowiedzialnej cywilnie za tę szkodę nie ma uzasadnionej podstawy prawnej. Przywrócenie, bowiem rzeczy uszkodzonej (także używanej) do stanu poprzedniego polega na doprowadzeniu jej do stanu używalności w takim zakresie, jaki istniał przed wyrządzeniem szkody. Sąd uznał ponadto, iż powód nie był zobowiązany do naprawy pojazdu w warsztatach współpracujących z pozwanym, a także za stawki wynikające ze sporządzonej przez pozwanego ekspertyzy. Jak wyjaśniono wyżej, to do poszkodowanego należy wybór, czy zamierza naprawiać uszkodzony pojazd, a jeśli tak, w jakim warsztacie zamierza to uczynić. Nie jest on przy tym zobowiązany do naprawy pojazdu najtańszym możliwym kosztem. Wprawdzie poszkodowany w zdarzeniu drogowym powinien współpracować z zakładem ubezpieczeń i dążyć do minimalizacji rozmiarów szkody, to jednak zasada ta nie może oznaczać ograniczenia jego uprawnień. Narzucanie poszkodowanemu gdzie i za ile ma naprawić pojazd niespornie niweczyłoby jego uprawnienie odnośnie wyboru sposobu likwidacji szkody. Nie może przy tym ująć uwadze, że pozwany nie udowodnił, iż powód był w stanie naprawić uszkodzony pojazd za kwotę podaną w kalkulacji naprawy, przy założeniu, że naprawa ta winna zostać

przeprowadzona zgodnie z technologią producenta pojazdu. Powyższego w żaden sposób nie daje się wywieść z opinii biegłego sądowego, która przewidywała wyższy koszt naprawy, aniżeli ustalony przez pozwanego.

O czym była mowa wyżej, opinia biegłego M. S. stanowi przekonujący i miarodajny dowód w sprawie. Opinia ta odzwierciedla staranność i wnikliwość w badaniu zleconego zagadnienia, wyjaśnia wszystkie istotne okoliczności, podaje przyczyny, które doprowadziły do przyjętej konkluzji, a równocześnie jest poparta głęboką wiedzą i wieloletnim doświadczeniem zawodowym biegłego. Jednocześnie opinii tej nie podważają pozostałe dowody zebrane w sprawie, ostatecznie nie była ona również kwestionowana przez strony procesu.

Reasumując dotychczasowe rozważania Sąd uznał, iż wypłacone powodowi odszkodowanie z tytułu naprawy pojazdu (88.670,27 zł) winno zostać zwiększone o kwotę 43.674,64 zł tytułem kosztów naprawy oraz kwotę 9.300 zł tytułem utraty wartości handlowej pojazdu. W pozostałym zakresie żądanie powoda należało oddalić.

Całkowicie niezasadne okazało się żądanie dotyczące kosztów najmu pojazdu zastępczego. Godzi się przypomnieć, że odpowiedzialność ubezpieczyciela z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych obejmuje celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki na najem pojazdu zastępczego. Jednakże, jak trafnie wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały 7 sędziów z dnia 17 listopada 2011 roku (III CZP 5/11, OSNC 2012/3/28), nie wszystkie wydatki pozostające w związku przyczynowym z wypadkiem komunikacyjnym mogą być refundowane. Istnieje bowiem obowiązek wierzyciela zapobiegania szkodzie i zmniejszania jej rozmiarów (art. 354 § 2 k.c., art. 362 k.c. i art. 826 § 1 k.c.). Na ubezpieczycielu ciąży w związku z tym obowiązek zwrotu wydatków celowych i ekonomicznie uzasadnionych, pozwalających na wyeliminowanie negatywnych dla poszkodowanego następstw, niedających się wyeliminować w inny sposób, z zachowaniem rozsądnej proporcji między korzyścią wierzyciela a obciążeniem dłużnika. Nie jest celowe nadmierne rozszerzanie odpowiedzialności odszkodowawczej i w konsekwencji gwarancyjnej ubezpieczyciela. Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 24 sierpnia 2017 roku (III CZP 20/17, OSNC 2018/6/56), jeśli ubezpieczyciel proponuje poszkodowanemu - we współpracy z przedsiębiorcą trudniącym się wynajmem pojazdów - skorzystanie z pojazdu zastępczego równorzędnego pod istotnymi względami pojazdowi uszkodzonemu albo zniszczonemu (zwłaszcza co do klasy i stanu pojazdu), zapewniając pełne pokrycie kosztów jego udostępnienia, a mimo to poszkodowany decyduje się na poniesienie wyższych kosztów najmu innego pojazdu, koszty te - w zakresie nadwyżki - będą podlegały indemnizacji tylko wtedy, gdy wykaże szczególne racje, przemawiające za uznaniem ich za celowe i ekonomicznie uzasadnione. Sąd Najwyższy wskazał, że jeżeli istotne warunki wynajmu proponowanego przez ubezpieczyciela (we współpracy z przedsiębiorcą wynajmującym pojazdy) czynią zadość potrzebom ochrony uzasadnionych potrzeb poszkodowanego, nie ma podstaw, by obciążać osoby zobowiązane do naprawienia szkody wyższymi kosztami związanymi ze skorzystaniem przez poszkodowanego z droższej oferty. Odstępstwa od tej reguły nie uzasadniają drobne niedogodności o charakterze niemajątkowym, które mogą wiązać się np. z koniecznością nieznacznie dłuższego oczekiwania na podstawienie pojazdu zastępczego proponowanego przez ubezpieczyciela. W ocenie Sądu Najwyższego konieczność dodatkowego kontaktu z ubezpieczycielem - w praktyce zwykle telefonicznego - nie może być przy tym uznana za niedogodność, która uzasadnia poniesienie wyższych kosztów najmu. Co więcej, należy uznać, że w ramach ciążącego na poszkodowanym obowiązku minimalizacji szkody i współdziałania z dłużnikiem (ubezpieczycielem) mieści się obowiązek niezwłocznego zasięgnięcia informacji co do tego, czy ubezpieczyciel może zaproponować poszkodowanemu pojazd zastępczy równorzędny uszkodzonemu (zniszczonemu). Nie ma to nic wspólnego z koniecznością poszukiwania przez poszkodowanego najtańszej oferty rynkowej najmu, nie jest bowiem istotne to, czy propozycja ubezpieczyciela jest najtańsza, lecz to, że jest przez niego akceptowana. Podkreślić należy, że proponowana przez Sąd Najwyższy wykładnia nie eliminuje, ani nie ogranicza przysługującej poszkodowanemu swobody wyboru kontrahenta, od którego najmie pojazd. Sprawia jedynie - ze względu na obowiązek zapobiegania zwiększeniu rozmiarów szkody - że zawierając umowę na mniej korzystnych warunkach od proponowanych przez ubezpieczyciela, poszkodowany będzie zmuszony ponieść część związanych z tym kosztów. Sąd Najwyższy trafnie skonstatował, że w przypadku kosztów naprawy pojazdu służących bezpośrednio wyeliminowaniu już istniejącej szkody majątkowej interes poszkodowanego podlega intensywniejszej ochronie niż w przypadku wydatków na najem pojazdu zastępczego, które nie służą wyrównaniu szkody - utrata możliwości korzystania z rzeczy nie jest

szkodą - lecz jedynie wyeliminowaniu negatywnych następstw majątkowych doznanych przez poszkodowanego w wyniku uszkodzenia (zniszczenia) pojazdu W konsekwencji wymagania dotyczące pokrycia obu kategorii kosztów różnią się. O ile celowość i ekonomiczność wydatków służących bezpośrednio restytucji (naprawie pojazdu) jest kontrolowana co do zasady tylko w wąskich granicach określonych w art. 363 § 1 zd. 2 k.c., o tyle w przypadku kosztów służących wyeliminowaniu negatywnych następstw majątkowych - jest samoistną, podstawową przesłanką warunkującą zakwalifikowanie tych wydatków jako szkodę. Znaczenie tej różnicy uwidacznia się także w tym, że kompensacie podlegają jedynie rzeczywiście poniesione wydatki na najem pojazdu zastępczego, podczas gdy koszty naprawy pojazdu mogą być dochodzone jeszcze przed ich poniesieniem. Powyższe stanowisko znalazło akceptację zarówno w orzecznictwie sądów powszechnych (por. m.in. wyrok SO w Łodzi z dnia 18 czerwca 2019 roku, III Ca 514/19, LEX; wyrok SO w Suwałkach z dnia 5 lutego 2019 roku, I Ca 476/18, LEX; wyrok SO w Białymstoku z dnia 25 września 2018 roku, VII Ga 274/18, LEX; wyrok SO w Szczecinie z dnia 14 września 2018 roku, VIII Ga 370/18, LEX; wyrok SO w Łodzi z dnia 9 sierpnia 2018 roku, III Ca 524/18, LEX;), w piśmiennictwie (por. m.in. Kowalewski Eugeniusz, Ziemiak Michał P., Cywilne prawo, zobowiązania, naprawienie szkody, najem pojazdu zastępczego przez poszkodowanego z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Glosa do uchwały SN z dnia 24 sierpnia 2017 r., III CZP 20/17; Ozga Maciej, Wydatki na najem pojazdu zastępczego poniesione przez poszkodowanego. Glosa do uchwały SN z dnia 24 sierpnia 2017 r., III CZP 20/17), a także ma pełną aprobatę Sądu rozpoznającego niniejszą sprawę.

W rozpatrywanym stanie faktycznym nie budzi wątpliwości, że pozwany zaproponował poszkodowanemu wynajęcie pojazdu zastępczego takiej klasy, jak pojazd uszkodzony, podając namiar telefoniczny, poinformował również o maksymalnych stawkach za najem, jakie są przez niego akceptowane (druk zgłoszenia szkody w aktach szkody na płycie CD k. 60). Pomimo powyższego powód nie zdecydował się na podjęcie kontaktu z ubezpieczycielem. Nie sposób przy tym uznać, aby po stronie poszkodowanego istniały istotne przyczyny, które uzasadniały odrzucenie oferty ubezpieczyciela. Powód nie wykazał przy tym (art. 6 k.c., art. 232 k.p.c.), że oferowane przez ubezpieczyciela warunki najmu były mniej korzystne. Nie wykazał również zasadności okresu najmu pojazdu zastępczego. W ocenie Sądu, w przedmiotowym stanie faktycznym, w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, trudno zatem uznać, iż koszty powstałe tytułem najmu pojazdu zastępczego, objęte wystawioną przez (...) Sp. z o.o. w W. fakturą VAT, były celowe i ekonomicznie uzasadnione, skoro powód, pomimo poinformowania przez ubezpieczyciela po zgłoszeniu szkody, że ma prawo wynająć pojazd zastępczy oraz o akceptowanych przez niego stawkach, zdecydował się skorzystać z usług innego podmiotu, który oferował stawkę dla samochodów segmentu takiego co uszkodzony na znacznie wyższym poziomie od przedstawionej powodowi przez pozwanego propozycji. Powyższe implikuje jednoznaczną konstatację, iż poszkodowany nie współdziałał z pozwanym, aby zminimalizować rozmiary szkody, choć do powyższego obligowała go treść art. 354 § 2 k.c. Naruszenie tej zasady skutkuje uznaniem, że powód przyczynił się do zwiększenia rozmiarów szkody, co uzasadnia wówczas zmniejszenie zakresu obowiązku jej naprawienia stosownie do treści art. 362 k.c., jak w przedmiotowej sprawie. Nie budzi przy tym wątpliwości, że powinność wykazania, iż objęte fakturą koszty wynajmu pojazdu zastępczego były celowe i ekonomicznie uzasadnione obciążała powoda, jeśli z faktów tych chciał wywodzić korzystne dla siebie skutki prawne (art. 6 k.c., art. 232 k.p.c.). Powinności tej powód nie zdołał sprostać.

Mając powyższe na uwadze Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 52.974,64 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od kwoty 42.897,09 od dnia 26 czerwca 2019 roku do dnia zapłaty oraz od kwoty 10.077,55 zł od dnia 28 października 2021 roku do dnia zapłaty, oddalając powództwo w pozostałej części.

Przypomnienia wymaga, że niespełnienie świadczenia w terminie powoduje po stronie dłużnika konsekwencje przewidziane w art. 481 § 1 k.c., zgodnie z którym, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie (§ 2 art. 481 k.c.). W omawianej sprawie powód przedstawił pozwanemu w dniu 25 czerwca 2019 roku kosztorys prywatny opiewający na kwotę 131.567,36, zaś pozwany w odpowiedzi przedstawił kosztorys zaakceptował w całości, dlatego też powód był uprawniony żądać

odsetek od należnej mu różnicy świadczenia w wysokości 42.897,09 zł począwszy od dnia następnego, tj. 26 czerwca 2019 roku. Odsetki od pozostałej kwoty 10.077,55 zł należą się od dnia następnego po dniu doręczenia pozwanemu odpisu pisma zawierającego rozszerzenie powództwa, tj. od dnia 28 października 2021 roku.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c., zgodnie z którym w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Strona powodowa poniosła następujące koszty: 2551 zł tytułem opłaty sądowej od pozwu, 5.400 zł tytułem wynagrodzenia profesjonalnego pełnomocnika, obliczonego stosownie do wartości przedmiotu sporu, zgodnie z § 2 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (t. j. Dz. U. z 2015 r., poz. 1800), 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa oraz 1.000 zł tytułem wynagrodzenia biegłego sądowego, łącznie 8.968 zł. Strona pozwana poniosła następujące koszty: 5.400 zł tytułem wynagrodzenia profesjonalnego pełnomocnika, obliczonego stosownie do wartości przedmiotu sporu, zgodnie z § 2 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t. j. Dz. U. z 2015 r., poz. 1804) oraz 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa oraz 434,68 zł tytułem wynagrodzenia biegłego, łącznie 5.851,68 zł. Łączne koszty postępowania wyniosły 14.819,68 zł. Uwzględniając fakt, że strona pozwana przegrała proces w 87%, a wygrała w 13% pozwany winien ponieść koszty postępowania w wysokości 12.893,12 zł. Wobec powyższego Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 7.041,44 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

O nieuiszczonych kosztach sądowych w stosunku do stron, w zakresie, w jakim strony te przegrały sprawę, Sąd orzekł natomiast na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w związku z art. 100 k.p.c. Na nieuiszczone koszty sądowe w niniejszej sprawie złożyły się koszty wynagrodzenia biegłych w łącznej kwocie 725,69 zł oraz opłata sądowa od rozszerzonego powództwa w kwocie 804 zł. Sąd nakazał pobrać wskazaną kwotę na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi od stron, stosownie do wyniku przedmiotowej sprawy, od powoda kwotę 159,86 zł, zaś od pozwanego kwotę 1.069,83 zł, przy czym kwotę 65,32 zł nakazał pobrać z zaliczki uiszczonej przez pozwanego w dniu 12 stycznia 2021 roku.

Z tych względów, orzeczono jak w sentencji.